Dziennik Żołnierza APW

Nr 60 (724) M. P., NIEDZIELA, 10 MARCA 1946 ROK IV

„Times" wzywa do spotkania „wielkiej trójki"

...jeśli chcemy rzucić most nad przepaścią

LONDYN, 10.III (Reuter) — Londyński „Times" zamieszcza artykuł wstępny, wzywając do podjęcia tych poufnych rozmów, które były zadaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych, **by zrobić pierwszy krok dla rzucenia pomostu między Rosją sowiecką a mocarstwami zachodnimi.**

Jest rzeczą widoczną, że Rosja boi się ustanowienia w Persji wrogiej jej administracji, co zuani… jej mogłoby stanowić podstawę dla akcji przeciwko żywotnym interesom sowieckim. Rosja jest poza tym zdecydowana zapewnić sobie utworzenie przyjaznego jej rządu w Azerbejdżanie. Ale niezależnie od tego, że te rozważania można zrozumieć z punktu widzenia specjalnych interesów narodowych Rosji, zastosowane przez nią postępowanie przyczynia się **niewątpliwie do osłabienia tego zaufania, które w interesie wszystkich narodów należy zachować dla utrzymania pokoju.**

Potrzeba jest obecnie coś więcej, niż intensywna akcja dyplomatyczna, jeśli chcemy rzucić most nad przepaścią, która dzieli rząd sowiecki od jego przyjaciół z okresu wojny. Gorzki i prowokacyjny ton komentarzy prasy i radia sowieckiego w sprawie wydarzeń na Jawie, w Indiach, w Egipcie, na Lewancie, w Persji, Turcji, Grecji i Trieście — musi wydawać się Aliantom Rosji za dobrowolnie przyjętą metodę, zmierzającą do zaostrzenia trudności, które wojna po sobie pozostawiła.

Postępowanie sowieckie w Persji i Mandżurii musi być uważane przez W. Brytanię i St. Zjednoczone za pogwałcenie tak litery jak i ducha tych swobodnie zawartych traktatów, na których winna opierać się cała struktura nowego urządzenia świata. Aczkolwiek istnieją obecnie środki dla ścisłych narad między Rosją i jej Aliantami, rząd sowiecki wielokrotnie przedsiębrał w Niemczech i gdzie indziej, kroki niespodziewane i jednostronne w sprawach, stanowią-

(Dalszy ciąg na str. 4)

„OPUKIWANIE" TURCJI

M. p., dn. 10 marca.

(-el) Telegramy ostatniej doby stwierdzają niezwykłe ożywienie na odcinku turecko - sowieckim. „New York Times", pismo zazwyczaj dobrze poinformowane, twierdzi, że Sowiety zażądały zupełnie formalnie od Turcji odstąpienia Karsu i Ardahanu. Sekretarz stanu Byrnes, do którego zwrócili się w tej sprawie dziennikarze, nie potwierdził wprawdzie tej informacji, ale ujawnił, że jeszcze w czewcu r. ub. Sowiety wystosowały notę do Turcji, uzależniającą rokowania o sojusz sowiecko - turecki od rozpoczęcia rozmów na temat Dardaneli, Karsu i Ardahanu.

Wrażenie tych rewelacji prasowych i urzędowych jest oczywiście bardzo wielkie. Ludzie zdają sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że przyparcie przez Moskwę Turcji do ściany mogłoby mieć nieobliczalne konsekwencje. Ankara oświadczała, już kilkakrotnie w ciągu ubiegłych miesięcy, że każda próba naruszenia całości terytorialnej Turcji natrafiłaby na czynny, zbrojny opór. Charakter narodu tureckiego i profil polityki tureckiej uprawniają zaś do przypuszczenia, że nie idzie tu tylko o przechwałki słowne.

Ale właśnie przytoczone przed chwilą okoliczności sprawiają, że nacisk sowiecki na Turcję, wywierany od samej chwili zakończenia działań wojennych w Europie, nie przybrał dotąd takich rozmiarów i takiej intensywności, jak np. nacisk na Persję. Należy więc sobie i teraz zadać pytanie, czy mamy do czynienia z istotnym rozpoczęciem generalnego ataku dyplomatycznego, czy też obecne ożywienie na odcinku sowiecko-tureckim jest tylko nową próbą badania terenu i kolejnym „opukiwaniem" Turcji.

Zastanawiając się nad całokształtem sytuacji, dochodzimy do poglądu, że na razie jest to właśnie „opukiwanie" pozycji tureckich, za którym bezpośrednio nie nastąpią gwałtowniejsze kroki.

Jakiż bowiem rezultat dały dotychczas nowe, nieujawnione jeszcze w pełni naciski, na Turcję? Otóż przede wszystkim min. Bevin — który na pewno wie, co się dzieje za kulisami — w swej ostatniej wielkiej mowie w Izbie Gmin oświadczył, że nacisk sowiecki na Turcję wywołał w czasie ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki" w Moskwie poważno zaniepokojenie i nazwał taktykę sowiecką w tej materii „wojną nerwów". To stanowisko Bevina pokwitowała Ankara ustami premiera Saradżoglu, że postawa W. Brytanii wzmacnia węzły przyjaźni brytyjsko - tureckiej. Potem przemawiał Churchill, który określił sowiecki nacisk na Turcję i komunizowanie Niemiec jako dwa fakty szczególnie groźne.

Jeśli zaś idzie o reakcję Ameryki, to zarówno kategoryczne oświadczenie prez. Trumana, że w Poczdamie nie poruszano spraw tureckich, jak i ostrożniejsze oświadczenie min. Byrnesa, że mówiono o nich tylko ubocznie i pośrednio — dowodzą, że St. Zjednoczone nie dają wciągnąć się w grę, która ma na celu wykazanie, że pretensje sowieckie do Turcji zostały w Poczdamie przyjęte przez Anglosasów, co najmniej w sposób milczący.

Tak więc dyplomacja sowiecka przekonała się — przy ostatnim „opukiwaniu" Turcji — że ani Turcja nie zamierza zmięknąć, ani też mocarstwa zachodnie nie są skłonne do zajęcia w tej sprawie stanowiska zbyt ustępliwego. Wszystko to razem nakazuje Sowietom daleko idącą ostrożność w działaniu i prawdopodobnie taktyka ta zostanie przez Moskwę zastosowana.

Ale w takim razie dlaczego nastąpiło w tej chwili zwiększenie nacisku na Ankarę? Odpowiedź jest dość prosta. Kreml przygotowuje rozgrywkę, której terenem będzie najbliższa sesja Rady Bezpieczeństwa. Przypuszczając, że w tej czy innej formie znajdzie się tam na porządku obrad sprawa Persji — dyplomacja czerwona dąży do tego, by w ogniu znalazło się nie tylko żelazo perskie. Z jednej strony inspiruje więc — poprzez powolne sobie żywioły we Francji — wniesienie na porządek dzienny sprawy hiszpańskiej, a z drugiej wysuwa jako pogróżkę — sprawę swych pretensji do Turcji. Im więcej przed sesją Rady będzie się mówiło o groźnych żądaniach Rosji wobec Turcji, tym drożej będzie można w czasie sesji kazać sobie zapłacić za umiarkowanie w tej sprawie. A czy cena nie byłaby wypłacona np.... w perskich tumanach?

Krótko mówiąc — sądzimy, że sprawa turecka nie wyszła jeszcze i teraz poza fazę wojny nerwów.

Czy ruch republikańsko-ludowy przejdzie do opozycji?

PARYŻ, 10.III (R) — Rząd francuski ma poważne trudności w związku ze sprzecznością jaka zarysowała się między lewicą a ruchem republikańsko-ludowym **na tle wolności utrzymywania szkół religijnych i sprawy oparcia Francji o instytucję rodziny.**

Istnieje nawet niebezpieczeństwo, że może dojść do kryzysu gabinetowego, a w łonie ruchu republikańsko-ludowego istnieje kierunek, wypowiadający się za przejściem tego stronnictwa do opozycji. Inna poważna różnica, specjalnie ostra, między komunistami a katolikami, to sprawa **upaństwowienia przemysłu elektrycznego.**

Partia komunistyczna Niemiec — schronem pruskiego militaryzmu

BERLIN, 10.III (UP) — Amerykańskie władze wojskowe aresztowały 12 komunistów niemieckich za okazywanie braku szacunku wobec Aliantów i za działanie wbrew wydanym przez Aliantów zarządzeniom. Wszyscy oni będą oddani pod sąd.

Agencja United Press dowiaduje się, że są to pierwsze aresztowania tego rodzaju, lecz **nie będą one ostatnie.** Agencja dowiaduje się również, że wysokie władze amerykańskie w Berlinie uważają, że **militaryści pruscy usiłują użyć partię komunistyczną Niemiec za swój schron** i wprowadzają również terror polityczny, taki sam jak ten, który dał władzę hitlerowcom. Władze amerykańskie stwierdziły, że komuniści używają „metod silnej ręki", by wywrzeć wpływ na ludność.

PREZ. TRUMAN NIE PRZEWIDUJE BLISKIEGO SPOTKANIA „WIELKIEJ TRÓJKI"

WASZYNGTON, 10.III (Reuter) Prez. Truman ogłosił, że mieszany sztab główny anglo - amerykański mający swoją siedzibę w Waszyngtonie, **będzie w dalszym ciągu urzędował,** dopóki nie zostanie oficjalnie ogłoszony koniec wojny.

Prez. Truman oświadczył następnie, że **nie ma możliwości dojścia do skutku spotkania „wielkiej trójki" w najbliższym czasie,** ale dodał, że ktokolwiek zechce przybyć do Waszyngtonu, będzie tam mile widziany, a w każdym razie spotkanie „wielkiej trójki" musiałoby się odbyć **w Waszyngtonie.**

W sprawie perskiej prez. Truman oświadczył, że zajmie się osobiście odpowiedzią sowiecką na notę ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie Persji, gdy tylko ona nadejdzie. Zapytany, czy uważa, że ONZ może się załamać, **jeśli Rosja będzie upierała się przy swojej odmowie wycofania wojsk z Persji,** prez. Truman odpowiedział, że ONZ nie jest przeznaczona na to, by upaść, i że on nie pozwoli na jej upadek. Prez. Truman dodał, że nie uważa, by Rosja zamierzała iść drogą bez wyjścia.

Co do terminu ogłoszenia oficjalnie zakończenia wojny prezydent Truman oświadczył, że nie jest możliwe ogłoszenie tego obecnie, ale ma nadzieję, że będzie to mogło nastąpić niebawem. Nie jest moim zamiarem, powiedział prezydent — przedłużanie obecnych warunków bardziej, aniżeli to będzie potrzebne.

Truman wypowiedział się w końcu **za utrzymaniem obowiązkowej służby wojskowej.**

Spór sowiecko-turecki znowu na widowni

NOWY JORK, 10.III (Reuter) Sprawa stosunków sowiecko - tureckich wysunęła się znowu na plan pierwszy.

„N. Y. Times" ogłosił artykuł, w którym w powołaniu się na miarodajne źródła waszyngtońskie, donosi, że **Rosja zażądała od Turcji odstąpienia jej rejonów Karsu i Ardahanu** w Turcji północno - wschodniej. Rząd sowiecki poinformował również o tym swoim żądaniu St. Zjednoczone i W. Brytanię. Po raz pierwszy żądanie to wysunięto w czerwcu roku ubiegłego wobec ambasadora tureckiego w Moskwie. Sprawa ta była następnie dyskutowana w czasie zebrania „wielkiej trójki" w Poczdamie i Mołotow, odpowiadając na zapytanie brytyjskie oświadczył, że kilka tygodni przedtem Turcja zwróciła się do Rosji o zawarcie sojuszu, ale **nie jest to możliwe dopóki** Turcja nie odda Rosji okręgów Karsu i Ardahanu.

Prez. Truman odpowiadając na wczorajszej konferencji prasowej na zapytanie w tej sprawie oświadczył, że wymienione zagadnienie nie było omawiane na konferencji poczdamskiej.

Natomiast min. Byrnes na swojej konferencji prasowej oświadczył, że Rosja sowiecka notyfikowała Turcji, że podpisanie sojuszu między obu krajami **zależy od rozmów w sprawie Karsu, Ardahanu i Dardaneli.** Min. Byrnes nie potwierdził wiadomości „N. Y. Times'a", według których Rosja zażądała po prostu oddania jej wymienionych prowincji tureckich. Min. Byrnes sprostował oświadczenie prez. Trumana, jakoby sprawa ta nie była omawiana w Poczdamie w tym sensie, że sprawę Karsu, Ardahanu i Dardaneli poruszano w Poczdamie przy okazji omawiania innych problemów. Gdy St. Zjednoczone, mówił min. Byrnes, zaproponowały w Poczdamie umiędzynarodowienie dróg żeglugi w całej Europie, okazało się, że sprawa Dunaju i Dardaneli pozostaje w związku z tym problemem.

Mołotow ujawnił, że w czasie ostatnich rozmów między jego rządem a rządem tureckim, okazało się, że rozmowy o sojuszu między obu krajami doprowadziły do omawiania zagadnień Cieśnin oraz Karsu i Ardahanu. Mołotow oświadczył jednak, że to nie rząd sowiecki podjął inicjatywę rokowań o sojusz, ale że sprawa zawarcia sojuszu została wysunięta przez stronę turecką.

Min. Byrnes dodał wreszcie, że od chwili konferencji poczdamskiej St. Zjednoczone nie otrzymały żadnej oficjalnej wiadomości w sprawie żądań sowieckich pod adresem Turcji, odnośnie Karsu i Ardahanu.

Irak ma zawrzeć z Turcją traktat przyjaźni

ANKARA, 10.III (Reuter) Przewodniczący senatu irackiego, Nuri Said, który na czele misji irackiej przybył do Turcji, oświadczył, że w ciągu tygodnia zostanie zawarty daleko idący traktat przyjaźni między obu krajami.

Traktat ten opiera się na szerokiej współpracy w każdej dziedzinie, ale nie dotyczy żadnego innego państwa.

Trzecia część floty niemieckiej zostanie oddana W. Brytanii

LONDYN, 10.III (R) — Foreign Office podało do wiadomości, że trzecia część marynarki niemieckiej zostanie oddana W. Brytanii.

Postanowienie w sprawie podziału floty handlowej Niemiec na trzy równe części zapadło na konferencji w Berlinie, w lecie roku ubiegłego. Stany Zjednoczone obiecały ze swej strony że ze swojej części oddadzą pewną ilość statków innym krajom alianckim, które poniosły straty w czasie wojny. Polska ma otrzymać część udziału sowieckiego.

Komisja ustaliła ogółem, jakie będzie przeznaczenie 1.189.600 ton floty niemieckiej wartości 20 milionów funtów sterlingów. Niemcy otrzymają tylko pewną liczbę statków poniżej 2.500 ton o ogólnej pojemności nie przekraczającej 200.000 ton. Ustalono ponadto, że Niemcy otrzymają niezbędne im statki dla żeglugi śródlądowej.

BERNO, 10.III (ANSA) — Marynarka japońska dysponuje obecnie 124 statkami ogólnej pojemności miliona ton. Jest to dwa razy więcej od stanu posiadania Japonii w dniu kapitulacji. 100 stoczni japońskich pracuje, by zwiększyć ogólny tonaż do 1.800.000 ton.

LONDYN, 10.III (R) — Ogłoszono tu Białą Księgę o wojnie podwodnej. Oś straciła w czasie wojny 996 okrętów podwodnych, w tym 781 straciły Niemcy, 130 Japończycy a 85 Włosi.

Na ogólną liczbę straconych przez państwa osi 687 okrętów nawodnych, Niemcy stracili 524, Japończycy — 95, a Włosi 68.

Cyfry te ustaliła komisja anglo-amerykańska.

Komuniści węgierscy atakują partię drobnych posiadaczy

LONDYN, 10.III (R) — Sytuacja polityczna w Budapeszcie uległa ponownemu zaostrzeniu. Partie komunistyczna i socjalistyczna wydały manifest, w którym ostro atakują partię drobnych posiadaczy, a w szczególności jej prawe skrzydło. Manifest wzywa do oczyszczenia kraju z reakcji, do przeprowadzenia czystki w Urzędach państwowych, do przeprowadzenia programu „frontu narodowego".

LONDYN, 10.III (R) — Agencja Associated Press złożyła w komisji sojuszniczej w Budapeszcie protest przeciwko cenzurze, stosowanej wobec depesz jej korespondenta. Jedna z depesz, która zaginęła, podawała wiadomość, że Rosjanie zniszczyli na Węgrzech kopalnie należące do Amerykanów.

Socjaliści rumuńscy nie chcą bloku wyborczego z komunistami

LONDYN, 10.III (R) — Korespondent Reutera donosi z Bukaresztu, że w niedzielę odbyć się tam ma kongres partii socjal-demokratycznej. Najważniejszą sprawą, przed którą stoi kongres jest zagadnienie bloku wyborczego z komunistami.

Przywódca socjalistów, Petrescu, oświadczył, że komuniści wywierają **olbrzymi nacisk,** zarówno moralny, jak i materialny, celem utworzenia wspólnej listy bloku rządowego. Petrescu uważa, że broniąc samodzielnej listy socjalistycznej broni istoty swojego stronnictwa, którego celem jest i może być tylko wspólna praca z wszystkimi partiami socjalistycznymi świata.

Prem. Sophulis oświadcza:

Wybory w Grecji odbędą się na pewno 31 marca

ATENY, 10.III (R) — Premier grecki Sophulis oświadczył: **„Jako premier grecki oznajmiam, że mimo wszelkiego nacisku wybory odbędą się 31 marca".**

ATENY, 10.III (R) — Grecki min. spraw zagr. Rendis, oświadczył na konferencji prasowej, że w przyszłych sporach międzynarodowych Grecja nie zamierza opowiadać się po żadnej stronie i pragnie prowadzić politykę pojednawczą.

Min. Rendis podkreślił, że Grecja że zdziwieniem widzi, że takie państwa jak Bułgaria i Albania, które walczyły po stronie „osi" zdołały zatrzymać swe armie. Grecja musi być silna, wolna i mieć zabezpieczone granica.

Dokąd pójść w Bolonii?

Teatr Wojskowy „ENSA-MANZONI", via Monari 1, wyświetla dziś film p.t. „Duffy's Tavern" z Bing Crosby i all star cast. Odbędą się 2 seanse: o godz. 14,30 i 19,30.

Teatr „DUSE", via Cartoleria. Odbywają się występy artystów dramatycznych pod dyrekcja i z udziałem Memo Benassi. Dziś o godz. 15,30 wystawiona będzie tragedia w 4 aktach i 11 obrazach „Hamlet" W. Shakespeare'a; zaś o godz. 20,45 dramat w 3 aktach „Non si sa come" L. Pirandello.

Kino „ASTRA", via Rizzoli 7, wyświetla dziś film p.t. „L'ottava moglie di Barba bleu" z Claudette Colbert i Gary Cooper.

Kino „CENTRALE", via Rizzoli 3, wyświetla dziś film p.t. „Ti amo ancora" z William Powel i Myrna Loy.

Kino „MODERNISSIMO", piazza Re Enzo, wyświetla dziś film p.t. „Serenata a Vallechiara" z Sonią Henie i John Payne.

Kino „IMPERIALE", via Indipedenza" 6, wyświetla dziś film p.t. „Orgoglio e pregiudizio" z Mary Boland, Edna May Oliver, Maureen O'Sullivan i Greer Garson.

Kino „MEDICA", via Montegrappa 9, wyświetla dziś film p.t. „Il segno di Zorro" z Tyrone Power, Linda Darnell, Basil Rathbone i Gale Sondergaard.

Kino „ARENA DEL SOLE", via Indipendenza 44, wyświtla dziś film p.t. „Occhi nella notte" z Ann Harding, Edward Arnold i Reginald Denny oraz nadprogram.

H.H.

TO i OWO

NIEZAWODNY SYSTEM

Gdy się tak patrzy na dzieje ostatnich 25 lat, to uderza fakt, że:

Wszędzie, ciągle pozbawia się pojedyńczego człowieka jakichś praw. Nieznacznie, po jednej, potroszku pozbawia się go nieustannie coraz to którejś osobistej wolności.

Wszystko dla jego dobra oczywiście!

Pewien furman miał zdrowego, grubego konia. Zaczął mu codzień odejmować garstkę z obroku. Malutką garstkę, żeby koń nie zauważył i nie odczuł jej braku. Żeby się przyzwyczaił jeść mniej. Dla jego zdrowia naturalnie!

Wreszcie koń już nic nie otrzymywał do żarcia. I akurat zaczynał się do tego przywyczajać — gdy zdechł.

— Gdzie tu sens, ktoś warknie, ludzkość przecież nigdy nie zdechnie.

Ludzkość — nie. Wolność — tylko!

K.Z.

Oficer 1. Dyw. Panc. sędzią w procesie zbrodniarzy niemieckich

W Celle, pod Hanoverem, odbył się proces kilku hitlerowców, oskarżonych o znęcanie się w czasie wojny nad Polakami.

W komplecie sądzącym Specjalnego Trybunału Wojskowego zasiadł (poraz pierwszy zapewne w dziejach sądownictwa brytyjskiego) obok 4. oficerów brytyjskich, **oficer polski ppor. Nierzwicki z 1. Dyw. Panc. (prawnik z zawodu).**

Sąd zachował dużą ostrożność w orzekaniu winy, ale tam, gdzie winę udowodniono, wymierzał surowe kary. Kapral SS — hilfpolizei Goeffert, za systematyczne znęcanie się nad Polakami został ukarany więzieniem na 15 lat. Policjant wiejski Stein, za kopnięcie kobiety i pobicie jej męża został skazany na 7 lat więzienia. Dozorca obozu pracy za pobicie 2 Polaków — na 2 lata więzienia. W dwóch wypadkach, gdy wina nie była dostatecznie udowodniona — Sąd uwzględniając 8 — miesięczny areszt prewencyjny skazał oskarżonych na symboliczną karę 1 dnia więzienia. Jednak nawet ci skazani na 1 dniowe więzienie, wg. powszechnej opinii, byli winni, brak jednak było dostatecznych dowodów. Stało się to wskutek wyjazdu poszkodowanych do Polski, lub też zmiany przez nich miejsca zamieszkania. Wskutek nieobecności świadków Sąd musiał umorzyć sprawy 2 oskarżonych, z których jeden był oskarżony o doprowadzenie do samobójstwa 18. letniej dziewczyny polskiej, a drugi o systematyczne znęcanie się nad pracującymi u niego Polakami.

Na nielicznych świadkach oskarżenia Polakach, znać było jeszcze ślady prześladowań: blizny na głowach i ciele od ran zadanych pałkami niemieckimi.

Podobne rozprawy mają się odbyć w najbliższym czasie w Bamburgu, Brunszwiku i Verden.

Prasa włoska stwierdza:

Porwanie Lipczyńskiego — nową aferą Kutiepowa

MEDIOLAN, 10.III (T) — Włoski dziennik „Corriere d'Informazione" donosi z Paryża, o szczegółach porwania studenta polskiego, Mikołaja Lipczyńskiego. Dzienniki utrzymują, że stoi się wobec nowej „afery Kutiepowa" (Kutiepow gen. rosyjski, który został porwany i zamordowany przez agentów NKWD w Paryżu). Lipczyński mieszkał razem ze swoim przyjacielem, Janem Tołstojem, krewnym słynnego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja.

Porwanie nastąpiło w chwili gdy Tołstoj był nieobecny w mieszkaniu, a ślady krwi w pokoju świadczą, że Lipczyński stawiał opór. Tołstoj zeznał że Lipczyński był więźniem niemieckim i został uwolniony z obozu koncentracyjnego przez wojska amerykańskie. Oświadczył on dalej, że Lipczyński zapewnił go, że nie powróci do Polski w obecnych warunkach i nie da się do tego zmusić żadną siłą.

Nie jest to już pierwsze porwanie, gdyż 12 lutego porwany został tu Ukrainiec obywatel polski — Michał Michajluk.

Miał nim być... „Walter" - Świerczewski

LONDYN, 10.III (PAT) — Pismo ambasady administracji warszawskiej w Londynie — „Kurier Polski" ogłosiło pełny tekst noty administracji warszawskiej żądającej rozwiązania wojsk polskich na zachodzie. (Treść noty tej podawaliśmy już w jednym z poprzednich numerów — Przyp. Red.) Jedynym nowym szczegółem jaki wnosi „Kurier Polski", jest ustęp, donoszący, że z chwilą uznania administracji warszawskiej mianowany został przez nią dowódcą wojsk polskich na zachodzie niejaki gen. Karol Swierczewski, były dowódca brygady międzynarodowej występujący w Hiszpanii pod nazwiskiem „Walter", jednakże władze brytyjskie odmówiły przekazania dowództwa temu osobnikowi.

Abisynia wysuwa żądania terytorialne w stosunku do Erytrei i Somali

LONDYN, 9.III (Reuter) — Londyński „Times" ogłasza list premiera Etiopii Makonnena, który wysuwa żądania terytorialne w stosunku do Erytrei i Somali. Premier abisyński pisze, że Etiopia ma prawo bronienia ludów Erytrei i Somali, a te ludy z kolei mają prawo domagać się powrotu do swojej ojczyzny.

Goering wiedział o zbrodniach

Ogłoszono nową tajną listę przestępców wojennych

LONDYN, 10.III (R) — Ogłoszono tu 25. tajną listę przestępców wojennych, **która** zawiera 1488 nazwisk.

LONDYN, 10.III (R) — W procesie norymberskim zeznawali w charakterze świadków obrony na rzecz Goeringa: b. zastępca oskarżonego — marsz. lotnictwa Milch oraz b. oficer łącznikowy i szef gabinetu Goeringa — gen. Bodenschatz.

Milch oświadczył, że podczas wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej lotnictwo niemieckie nie posiadało rezerw. Goering zwrócił na to uwagę Hitlerowi i starał się go — zresztą bezskutecznie — przekonać, że Niemcy nie mogą prowadzić wojny na dwa fronty.

Na zapytanie sądu Milch przyznał, że Goering wiedział o zbrodniach dokonywanych w obozach koncentracyjnych.

LONDYN, 10.III (R) — Obrońca von Papena zwrócił się do sądu z prośbą o zezwolenie na przesłuchanie drogą piśmienną króla szwedzkiego Gustawa na okoliczność, że oskarżony von Papen zwrócił się do króla Gustawa z prośbą, by interweniował u Hitlera w sprawie prześladowania Żydów oraz, że występował do niego z prośbą o pośrednictwo pokojowe. Sąd przychylił się do prośby obrońcy.

SZTOKHOLM, 10.III (Reuter) — Szwedzki min. spraw zagranicznych komunikuje, że von Papen wysłał w roku 1941 za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego w Ankarze list z prośbą o mediację króla Gustawa, ale król Gustaw odpowiedział, że nie ma on punktu wyjściowego dla podjęcia się tej misji.

Do końca kwietnia wojska cudzoziemskie zostaną wycofane z Libanu

LONDYN, 10.III (R) — Rozmowy paryskie w sprawie wycofania wojsk brytyjskich i francuskich z Lewantu zakończyły się porozumieniem, na zasadzie którego wszystkie wojska cudzoziemskie mają być wycofane do końca kwietnia.

Ze strony brytyjskiej poczyniono jednak pewne sugestie, by wojskom brytyjskim pozwolono na pozostanie w Libanie jeszcze przez rok. **Wydaje się, że Liban zgodzi się udzielić zezwolenia na przedłużenie pobytu wojsk brytyjskich,** ale nie zgodzi się na podobne postanowienie w stosunku do Francji.

WIARA I WALKA

Tygodniowy Dział Religijny pod kier. Duszpasterstwa Katol. 2. Korpusu

6/46

Papież Pius XII a Polska

(Dalszy ciąg dokumentów watykańskich)

W wigilię Bożego Narodzenia 1941 r. Ojciec św. wystąpił z nowym wymownym radiowym orędziem. „Uwagę i myśl całego świata" zwrócić chciał na niebezpieczeństwa, podstępnie zagrażające pokojowi, który stanowić ma podstawę prawdziwie nowego porządku odpowiadającego oczekiwaniom ludów i pragnieniom spokojniejszej jakiejś przyszłości". Aby zaś nie pojęto mylnie jego słowa „nowy porządek" i nie wypaczono jego myśli, Ojciec św. tak dalej mówił:

„Nowy ten porządek, którego realizację po doświadczeniach i ruinach tej wojny widzieć pragną wszystkie ludy, wznosić trzeba na niezachwianej i niezmiennej opoce prawa moralnego, jakie za pośrednictwem porządku przyrodzonego ogłosił i jakie w sercach ludzi niezatartymi zgłoskami wyrzeźbił sam Stwórca; prawa moralnego, którego przestrzeganie opinia publiczna wszystkich Narodów i wszystkich. Państw wpajać winna i popierać z taką jednomyślnością i siłą,ażeby nikt nie odważył się podawać go w wątpliwość, albo rozluźniać jego obowiązującą moc"...

I głosił dalej: „Teraz więc, streszczając i uzupełniając to, co przy innych okazjach wyłożyliśmy: nacisk kładziemy i na niektóre podstawowe przesłanki międzynarodowego porządku, który by zapewniając wszystkim ludziom sprawiedliwy i trwały pokój, stał się zadatkiem dobrobytu i pomyślności.

„W dziedzinie nowego, o moralne zasady opartego porządku, nie ma miejsca na naruszanie wolności, całości i bezpieczeństwa innych państw, jakkolwiek byłaby ich terytorialna rozciągłość, czy zdolność obrony...

„W dziedzinie nowego, o moralne zasady opartego porządku, nie ma miejsca na prześladowanie religii i Kościoła. Z żywej wiary w osobowego i transcendentnego Boga wypływa rzetelna i hartowna siła moralna, która kształtuje cały bieg życia: ponieważ wiara jest nie tylko cnotą, ale i boską bramą, przez którą do świątyni duszy wchodzą wszystkie cnoty, tworzące ten silny i stały charakter, który nie chwieje się w próbach, na jakie niekiedy wystawionym jest rozum i poczucie sprawiedliwości. O ile zawsze ma to znaczenie — to dziecko więcej jaś nieć powinno w czasie, kiedy zarówno od męża stanu, jak i od najprostszego z obywateli wymaga się największego napięcia, odwagi i siły moralnej, aby nową Europę i nowy świat budować na ruinach, jakie swą zaciekłością i złączoną z nią nienawiścią i rozdwojeniem umysłów nagromadziła ta wojna".

Ogarnąwszy wzrokiem te wszystkie ruiny i swoich cierpiących synów, Ojciec św. błagał:

„Niech Błogosławieństwo Nasze jak najobficiej spłynie na tych kapłanów, zakonników i świeckich, co za swą wiarę cierpią męki i udręczenia; niech spłynie i na tych, co — choć nie należą do widzialnego ciała Kościoła Katolickiego — to jednak są Nam bliscy przez wiarę w Boga i w Jezusa Chrystusa, i zgadzają się z Nami w pojmowaniu urządzenia i podstawowych celów pokoju; niech ze szczególniejszym drgnieniem uczucia spłynie na tych wszystkich, co jęczą w smutku, w ciężkiej zgryzocie i utrapieniach obecnej chwili. Niech ono tarczą obronną będzie dla tych wszystkich, co walczą z bronią w ręku; lekarstwem — dla chorych i rannych; pokrzepieniem — dla jeńców, dla wygnanych z ziemi rodzinnej, oddalonych od domowego ogniska, wywiezionych do obcych krajów, dla milionów nieszczęśliwych, co ustawicznie zmagają się z okropnym cierpieniem głodu. Niech będzie balsamem dla każdego bólu i nieszczęścia; niech będzie podporą i pocieszeniem dla wszystkich biednych i potrzebujących, co oczekują przyjacielskiego słowa, które by w ich serca wlało siłę, odwagę, słodycz współczucia i bratniej pomocy" (A.A.S. XXXIV, 1942, str. 16-21).

OFIARY

Oficerowie i szeregowi 36 Komp. ratowniczej z okazji imienin dowódcy mjr. Józefa Irzykiewicza złożyli na nasze ręce 8.230 lir na pomoc dzieciom polskim w Niemczech.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy 328 Składnicy Zaopatrywania wpłacili do Redakcji Dziennika 6.850 lir celem przekazania jej dzieciom polskim na terenie Niemiec.

Szer. Mieczysław Morawczyński nadesłał do Redakcji kwotę 100 lir na Fundusz Prasowy.

KRONIKA SPORTOWA

Pierwsze sukcesy Polaków w Cortina d'Ampezzo

Narciarze 2. Korpusu bezkonkurencyjni w biegach

W pierwszym dniu międzyalianckich zawodów narciarskich o mistrzostwo CMF. w Cortina d'Ampezzo narciarze polscy odnieśli pełny sukces, bijąc na głowę wszystkich zawodników. Zarówno w biegu nowicjuszów, jak i w biegu na 18 km ani Anglicy, ani Amerykanie nie byli dla Polaków groźnymi konkurentami.

Warunki śniegowe nie były dobrze, teren biegów trudny.

Wyniki biegu nowicjuszów na 9 km były następujące:

1. sierż. Rath (2 Korpus) 0,56,34 s.; 2. kpr. Horner (Anglik).

Bieg na 18 km:

1. Kostuch (2 Korpus) 1.49.18 s.; 2. por. Sokołowski 1.50.13 s.; 3. Gabri 1.55.42 s.; 4. kpr. Stanisław Kula 1.55.32 s.; 5. strz. Rabin 2.00.01 s.; 6. pchor. Szubra 2.03.30 s.; 7. por. Figwer 2.05.49 s.; 8. kpr. Balczak 2.11.06 s.; 9. por. Szlarb 2.12.46 s.; 10. kpr. Wrześniak 2.18.26 s.

Najlepszy zawodnik angielski Wills uplasował się na 11. miejscu.

Karol Hig.

7 PAK — Saperzy 2 WDPanc 6:2

W ramach turnieju wiosennego piłki nożnej 2 WDPanc. odbył się 2 b.m. mecz pomiędzy Saperami 2 WDPanc. i 7 PAK. Wynik 2-6 (1-5). Mecz sędziował por. Samek z Ref. W. F. 2 WDPanc.

Turniej szachowy i ping-pongowy w 1 Karp. PAL'u

Po sześciotygodniowych rozgrywkach ukończono turniej szachowy 1 PAL który dał następujące wyniki:

1) kan. Wiliam Kotulski 13 punktów; 2) mjr. Dąbski-Nerlich 12½ pkt.; 3) kan. Skowroński Zbigniew 12½ pkt.; 4) ppor Fedyk Antoni 12 pkt.; 5) pchor. Kublin Wacław 11 pkt.; 6) ogn. Krysiak Marian 10½ pkt.

Tabelka turnieju ping-pongowego, w którym grało w ostatniej eliminacji 16 zawodników, przedstawia się następująco:

1) kan. Ziegler Brunon 14 pkt. (29-4); 2) kan. Wiliam Kotulski 14 pkt. (28-4); 3) plut. Iwaszczuk Władysław 12 pkt. (24-8); 4) pchor. Szaynk Andrzej 11 pkt. (22-12); 5) kan. Sieja Jan 10 pkt. (22-16); 6) por. Skórski Józef 9 pkt. (23-14).

Na zakończenie obu turniejów odbyło się uroczyste wręczenie zwycięzcom dyplomów oraz wartościowych nagród honorowych, po czym pokazowe spotkanie najlepszych zawodników. Pułkowy zespół jazzowy dał w przerwach koncert muzyki tanecznej.

Z.K.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

St. strz. Jan Woźny (Polish Forces CMF 668) z pow. Swiecie, Pomorze szuka braci: Kazimierza, Feliksa i Stanisława, krewnych, znajomych i kolegów, którzy służyli w r. 1938-39 w 65 pp. Grudziądz i którzy byli z nim razem w niewoli niem.

Por. Cezary Bujalski i ppor. Marian Gałęzowski (Polish Forces CMF 302) proszą o wiadomości o por. Janie Szewluku i por. Marianie Lubińskim, którzy byli dcami plut. na Dyw. Kursie Pchor. przy 19 D.P. w Lidzie w r. 1938-1939.

Maria Staszewska (Polish Forces CMF 525) z Warszawy — Czerniaków M.O. szuka krewnych.

Krystyna Rodziewiczówna (R.A.F. St. Seeland near Chester) szuka Macieja Danysza r. 1927.

Kan. Bazyli Budyń (Polish Forces CMF 322) szuka st. strz. Jana Wiwczara.

Uł. Mateusz Małek (Pol. Forc. CMF 158) szuka brata ppor. Roberta, brata Józefa i kolegów z Katowic — Ligota. Slask.

Por. Józef Rzymek, r. 1897, sam. przed wojną w Rytrze. poszukiwany przez żonę Aurelię. Wiadomości kierować: Brunon Orłowski (18, Craven Hill Gardens, London, W.2, England).

Los Stefana Starzyńskiego

Pod takim tytułem znajdujemy wzmiankę w „Dzienniku Polskim" w Londynie, którą poniżej podajemy.

„Otrzymaliśmy" przed kilkoma dniami — pisze „Dziennik Polski" — list od jednego z naszych czytelników, który brał udział w charakterze służbowym w pracach, mających na celu zbadanie szeregu aktów i dokumentów rządu b. Rzeszy Niemieckiej. Ze względów najzupełniej zrozumiałych musimy narazie zachować wyłącznie do naszej wiadomości nazwisko autora listu i miejsce jego obecnego pobytu. Sam list jednak podajemy bez żadnych zmian.

Przy badaniu zeznań pewnego niemieckiego jeńca wojennego, natrafiłem na informację dotyczącą losu Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.

Według informacji tego jeńca, b. obywatela czechosłowackiego i więźnia obozów koncentracyjnych w Oranienburgu Sachsenhausen, Stefan Starzyński znajdował się w obozie w Sachsenhausen. W dniu 9 listopada 1940 Prezydent Warszawy został powieszony wraz z 33 młodymi Polakami, po uprzednim okrutnym znęcaniu się nad nimi.

Egzekucję wykonano na rozkaz komendanta obozu, SS Brigadefuehrer Lorenza. Według rzekomego oświadczenia Lorenza egzekucja miała być zemstą za Bydgoszcz.

Niemcy w lutym 1946".

Oto jeszcze jeden przyczynek do tajemniczego losu bohaterskiego obrońcy Warszawy, Stefana Starzyńskiego, o którym tyle sprzecznych krąży wieści. Czy i ta wiadomość okaże się nieprawdziwa nie wiadomo.

Ś. † P.

Michał Kuciński

em. Sędzia Okręgowy

zmarł po krótkich cierpieniach na wygnaniu w Semipałatyńsku

o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążony w smutku

SYN

Ś. † P.

Zdzisław Kuciński

mgr. praw i nauk politycznych

b. prezes korporacji „Znicz" Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego, b. wicedelegat w Semipałatyńsku, zmarł w więzieniu sowieckim za Ojczyznę przeżywszy lat 38

o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pogrążony

BRAT

Między nami

ŻAŁOSNY KONIEC POLSKIEJ „IFKI"

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list, który zamieszczamy poniżej w przekonaniu, że odpowiednie czynniki po przeczytaniu go przychylą się do zawartych w nim postulatów.

Bez echa, hałasu ma zakończyć swój żywot polska sekcja „Ifki" przy 7 Szpitalu w Anconie.

Napewno wielu nie wiedziało, że instytucja taka wogóle istniała. Na terenie Korpusu bowiem była ona zawsze skromnie reprezentowaną, mając zato liczniejsze kluby na terenie Bazy.

Polubiła sobie szpitale, biorąc za cel danie pracowitym siostrom szpitalnym i ochotniczkom możność wytchnienia po pracy, w swych naogół miłych i przytulnych klubach.

Już od dość dawna bo od przeszło osiemnastu miesięcy w Anconie, skromnie, na uboczu obok 7 Szpitala i 12 Sądu uwiła swe gniazdko jedyna placówka tej instytucji, na terenie Korpusu. Przez tych kilkanaście miesięcy szczęśliwego swego żywota, w skromnych lecz bardzo miłych swych pokoikach „Ifka" gościła pragnące wytchnienia po pracy, pracowniczki szpitala, jego rekonwalescentów obojga płci, no i interesantów Sądu, jako też i rzesze przejezdnych żołnierzy. Każdy znalazł tam cichy i wygodny kąt, ciepłą i dobrą kawę, smaczne ciasteczka i kanapki. Wieczorem mógł posłuchać koncertu fortepianowego. Latem klub urozmaicał każdy sobotni wieczór dancingami w swym ogródku. Jednym słowem, z jedynej placówki „Ifki" była dumna Ancona, oraz zadowolone siostry i brać żołnierska.

Za dobrze się jednak by działo, gdyby dziać to się miało na dłuższą metę. I rzeczywiście. Jak grom z jasnego nieba spadły na sympatyków i bywalców klubu wiadomości, że klub zmienia nazwę, że ot już wkrótce z spolszczonej nazwy „Ifki" przechrzci się na P.B.K. — Polski Biały Krzyż, że o zgrozo i rozpaczy, jedyny klub dla sióstr likwiduje się, że zamyka swe gościnne podwoje, by przenieść się do innej odległej miejscowości, już pod firmą P.B.K. by obsługiwać żołnierzy.

Sympatycy i stali bywalcy a właściwie bywalczynie „Ifki" zapytują się ze zdumieniem — poco, na co dlaczego likwidować istniejącą i dobrze prosperującą placówkę, tak potrzebną i przydatną, dla pracownic szpitala- poco zamykać klub, który był jedyną rozrywką, czytelnią i kawiarnią dla P.S.K. i siostr P.C.K. pobliskiego szpitala, który od centrum Ancony oddalony jest o całe 5 kilometrów. Gdzie i dokąd mają udać się teraz ochotniczki i siostry, gdy chcą odpocząć po ciężkiej pracy szpitalnej?

W Anconie tramwaje jeszcze nie kursują, a nie każda z pań ma „łazika" do swej dyspozycji, czy też szczęście spotkania na autostopie zakurzonej 3 tonówki — by udać się do Imki w mieście. Zresztą musimy przyznać, że w tej naszej Anconie żołnierz ma luksusowy klub i Imkę, oficerowie mają swój hotel i klub oficerski a co się pozostanie dla ochotniczek i sióstr, pragnących godziwej rozrywki czy odpoczynku po swej pracy?

Naprawdę — gdzie tu Dobrobyt Żołnierza? czy by zapomniał lub niedoceniał, że i ochotniczka i siostra PCK to także żołnierz, którego choćby tylko z uwagi na płeć nie wolno traktować po macoszemu.

Zresztą coś tu szwankuje bo cóż to za polityka, by dla uruchomienia klubu P.B.K. w Fano, który być może i tam jest potrzebny, likwidować tu jedyny klub dla naszych Pań w Anconie. Coś tu nie gra, i mamy nadzieje, o co Wydział Dobrobytu bardzo prosimy, by zechciał w tej sprawie ingerować i nie dopuścił do likwidacji tego jedynego klubu dla PSK i Siostr PCK w Anconie. Bardzo o to prosimy.

J.S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Aleksander Zal. Z artykułu p.t. „Wolne żarty" nie skorzystamy.

Kpr. Kazimierz P. Z artykułu „W odpowiedzi" nie skorzystamy. Musi Pan więcej popracować nad językiem, gdyż Pańska proza zdradza poważne braki.

Czy wybory odbędą się?

PARLAMENT PERSKI MA ZOSTAĆ ROZWIĄZANY

LONDYN, 10.III (R) — Korespondenci brytyjscy donoszą, że prem. Sultaneh po swoim powrocie do Teheranu zastanie **niejasną sytuację.**

Obecny parlament ma zostać rozwiązany i we wtorek powinny się odbyć wybory. Jednakże perska ordynacja wyborcza przewiduje, że wybory nie mogą się odbyć tak długo, **dopóki w kraju znajdują się oudzoziemskie wojska.** W tych warunkach wybory powinny być odroczone, gdyż wojska sowieckie znajdują się w prowincji Azerbejdżan. Tymczasem komunistyczna partia Tudeh prowadzi ożywioną akcję **za przeprowadzeniem wyborów** w przewidzianym terminie.

TEHERAN, 10.III (Reuter) — Wiadomości, jakie tu nadeszły, podają, że tzw. autonomiczny rząd Azerbejdżanu ogłosił włączenie do Azerbejdżanu graniczącej z tą prowincją perską innej prowincji Ghilan, położonej na wybrzeżu Morza Kaspijskiego.

MOSKWA, 10.III (Reuter) — Nie ogłoszono tu jeszcze noty amerykańskiej do Rosji, domagającej się wycofania wojsk sowieckich z Persji. Obserwatorzy zagraniczni utrzymują, że rząd sowiecki zamierza ogłosić, że chodzi tu o sprawę która może być załatwiona jedynie w drodze bezpośrednich rozmów persko - sowieckich.

...jeśli chcemy rzucić most nad przepaścią

(Dokończenie ze str. 1)

cych przedmiot wspólnego zainteresowania. Jest rzeczą naprawdę bardzo trudną pogodzić to postępowanie z międzynarodowym stanowiskiem Rosji, która jest wielkim mocarstwem światowym i która wyszła zwycięsko z najstraszniejszej walki w historii. **Takie postępowanie można by raczej przypisywać jakiemuś narodowi opanowanemu przez strach, że cały świat może zjednoczyć się i spiskować przeciw niemu.**

Jest rzeczą możliwą, że polityka rządu sowieckiego opiera się na przesłankach zupełnie odmiennych. Rosjanie zdają sobie sprawę, że ustrój brytyjski i amerykański różnią się głęboko od systemu sowieckiego i boją się, że te ustroje nie będą w stanie obronić się przed pułapkami prądów faszystowskich. Z tych powodów utrzymują oni, że ścisły sojusz W. Brytanii i St. Zjednoczonych lub W. Brytanii i krajów Europy zachodniej stanowi potencjalną groźbę, jeśli nie aktualną, groźbę dla Rosji sowieckiej, wymagając od niej zastosowania specjalnych środków obrony i bezpieczeństwa, a to dla uchronienia tak Związku sowieckiego, jak i tego systemu politycznego, który panuje w Rosji i który Rosja popiera za granicą, jako narzędzie reformy społecznej i postępu gospodarczego.

Jes tobecnie bardziej niż widoczne, że zaufanie międzynarodowe nie będzie mogło być przywrócone, o ile nie dojdzie do lojalnego zrozumienia między Rosją a tymi krajami, które były towarzyszami broni Rosji. Pierwszym krokiem w kierunku stworzenia pomostu między Rosją a mocarstwami zachodnimi powinno być zmniejszenie ilości okazji do wysuwania sporów na forum publiczne i wznowienie tych poufnych rozmów, których prowadzenie było zadaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych. Istnieją obecnie wystarczające przyczyny dla zorganizowania spotkania szefów rządów Rosji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych, a im prędzej to spotkanie zostanie zorganizowane, tym lepiej dla interesów nie tylko stron bezpośrednio zainteresowanych, ale także dla pokoju światowego i zbawienia świata.

Podejrzana propozycja adm. Rodianowa

LONDYN, 10.III (R) — Poseł sowiecki w Atenach, Rodinow, oświadczył, że udzielenie Rosji stacji węglowej na Morzu Egejskim wpłynęłoby korzystnie na rozwój stosunków gospodarczych między obu krajami. Zaprzeczył on następnie, jakoby żądał dla Rosji bazy morskiej na Dodekanezie.

ATENY, 10.III (Reuter) Adm. Rodianow udzielił wywiadu prasie lewicowej, oświadczając:

Zaproponowałem prem. Sophulisowi stworzenie na jednej z wysp Morza Egejskiego bazy zaopatrzeniowej celem ułatwienia handlu grecko - sowieckiego. Rząd sowiecki nie zażądał natomiast od rządu greckiego żadnej bazy w archipelagu Dodekanezu. Przyczyny propozycji sowieckiej są następujące: brak większych statków utrudnia handel grecko - rosyjski. Dlatego też proponujemy rozwój handlu na małych statkach o ograniczonym zasięgu. Dla takich statków konieczna byłaby baza na Morzu Egejskim.

Kronika telegraficzna

— UNRRA zakupiła od armii amerykańskiej 16.000 ton ciężkiego sprzętu saperskiego, ktory przeznaczony został dla Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Ukrainy i Białorusi.

— Radio nowojorskie donosi z Waszyngtonu, że Włochy prowadzą rokowania z Export i Import Bankiem, celem otrzymania pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów. Rząd włoski oświadczył, że ogólne potrzeby Włoch dla odbudowy wynoszą 940 milionów dolarów.

— Francuski min. finansów, Phillip, oświadczył, że po nowych zbiorach ustaną wszelkie dostawy żywności do Francji.

— Z dokumentów znalezionych w Niemczech przez amerykańskie władze wojskowe wynika, że w czasie niemieckiej okupacji Francji co najmniej 200.000 Francuzów, zwróciło się do Niemców o naturalizację. Wymienione dokumenty są obecnie w posiadaniu władz francuskich i utrzymują, że sprawa ta będzie miała następstwa.

— Urząd handlu ogłasza, że postanowiono sprowadzić do W. Brytanii 200 uczonych i fachowców niemieckich, których rząd przydzieli do różnych stowarzyszeń, przedsiębiorstw handlowych i badawczych w charakterze doradców.

— Radio Moskwa donosi, że w Albanii postanowiono konfiskatę dóbr ziemskich, upaństwowienie kopalni i złóż mineralnych oraz pastwisk, linii komunikacyjnych, stacji radiowych i banków.

Obserwatorzy londyńscy uważają:

Zasadnicza różnica w interpretacji postanowień moskiewskich

LONDYN, 10.III (Reuter) — Donoszą, że W. Brytania w swej nocie wysłanej do Bułgarii 22 lutego **poparła rząd amerykański,** którego nota spotkała się ostatnio z protestem Rosji. Równocześnie z wysłaniem noty pełniący obowiązki przedstawiciela brytyjskiego w Sofii, Tollington, otrzymał polecenie poinformowania rządu bułgarskiego, że W. Brytania w całej rozciągłości popiera stanowisko amerykańskie.

Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu, opozycja bułgarska postawiła następujące warunki co do swego udziału w rządzie: 1) Zapewnienie wolności słowa i wyborów; 2) Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych nie mogą być komunistami.

Ponadto w niektórych kołach londyńskich utrzymują, że protest sowiecki na notę amerykańską w sprawie Bułgarii stanowi poniekąd **odpowiedź** na protest amerykański w sprawie pboytu wojsk sowieckich w północnej Persji. W Londynie zauważono ponadto, że podczas gdy rząd amerykański powołuje się na zobowiązanie Moskwy w traktacie trzech mocarstw z 1942 r., to ze swej strony rząd sowiecki nazywa deklarację amerykańską pogwałceniem decyzji moskiewskich. **Obserwatorzy londyńscy uważają, że między mocarstwami anglosaskimi a Rosją nastąpiła zasadnicza różnica w interpretacji postanowień moskiewskich.** Jeśli wielkie mocarstwa zamierzają dojść do porozumienia i mają budować razem nowy pokój, to takie różnice nie mogą istnieć.

WASZYNGTON, 10.III (Reuter) Min. Byrnes oświadczył, że sowiecki charge d'affaires w Waszyngtonie, Nowikow, wręczył mu notę sowiecką w odpowiedzi na notę amerykańską, żądającą włączenia dwóch przedstawicieli opozycji do rządu bułgarskiego. Min. Byrnes dodał, że nie może podać do wiadomości treści wymienionej noty sowieckiej.

Min. Byrnes oświadczył ponadto, że rząd amerykański nie otrzymał jeszcze od rządu sowieckiego wyjaśnień w sprawie Persji, których zażądał niedawno.

LONDYN, 10.III (R) — Departament Stanu w Waszyngtonie przygotowuje odpowiedź na [illegible] **krytykę** rosyjską w stosunku do noty amerykańskiej odnośnie sytuacji w Bułgarii.

Krytyka sowiecka zarzuciła m. in., że dyplomatyczny przedstawiciel St. Zjednoczonych w Sofii podburza do opozycji. Departament Stanu **przeciwstawia się** oświadczeniu sowieckiemu, jakoby wprowadzenie dwóch ministrów opozycyjnych do rządu nie było warunkiem porozumienia między St. Zjednoczonymi a Związkiem sowieckim.

Nota sowiecka utrzymuje dalej, że rząd amerykański naruszył układ moskiewski i określa akcję amerykańską jako jednostronne działanie.

Sprawa hiszpańska nadal nie jest wyjaśniona

LONDYN, 10.III (R) — W sprawie stosunku wielkich mocarstw do Hiszpanii ujawniły się, jak stwierdzają w londyńskich kołach politycznych, pewne różnice.

Francja i Rosja stanęły na stanowisku, że sprawę tę należałoby przekazać Radzie Bezpieczeństwa. **Waszyngton jest temu przeciwny, a W. Brytania wyraża wątpliwość w celowość takiego kroku.** W tych warunkach rząd francuski, od którego wyszła inicjatywa zwrócenia się z tym zagadnieniem do Rady Bezpieczeństwa, ponownie zastanawia się nad tą sprawą, pozostając w kontakcie z Londynem.

LONDYN, 10.III (Reuter) — Obserwatorzy polityczni w Londynie utrzymują, że St. Zjednoczone będą miały przypuszczalnie głos decydujący w sprawie propozycji francuskiej przedłożenia problemu hiszpańskiego Radzie Bezpieczeństwa. Nawet gdyby St. Zjednoczone sprzeciwiły się temu, sprawę hiszpańską może podnieść na ONZ sama Francja i Rosja sowiecka. Jeśli jednak nie dojdzie do porozumienia wszystkich mocarstw w wymienionej sprawie, to przypuszczalnie **wyjdzie to jedynie na korzyść gen. Franco.**

WASZYNGTON, 10.III (Reuter) Min. Byrnes oświadczył, że Departament Stanu przygotowuje odpowiedź na notę francuską w sprawie hiszpańskiej, ale **na razie nie można jeszcze podać tekstu tej odpowiedzi.**

PARYZ, 10.III (Reuter) — Donoszą ze źródeł oficjalnych, że **Rosja wypowiedziała się za propozycją francuską** przedstawienia sprawy hiszpańskiej na Radzie Bezpieczeństwa.

LONDYN, 10.III (R) — Rząd hiszpański obradował nad ostatnim wystąpieniem rządów W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji, stwierdzając, że obce państwa nie mają prawa mieszać się do wewnętrznych spraw Hiszpanii.

Rosjanie wycofują się z Mukdenu — jednocześnie w mieście wybuchło wiele pożarów

LONDYN, 10.III (Reuter) — Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne podają, że **rząd brytyjski wysłał notę do rządu sowieckiego,** w sprawie postępowania sowieckiego w Mandżurii. Nota, której treść jest podobna do noty amerykańskiej w tej samej sprawie, żąda wyjaśnień w sprawie zamiarów sowieckich w Mandżurii.

CZUNGKING, 10.III (Reuter)— Chińska agencja telegraficzna donosi, że w ciągu ostatniej doby opuściły Mukden 22 pociągi z wojskiem sowieckim. Pociągi te kierują się d omiasta Tiszling, położonego **o 65 km dalej na północ.** Komunikat agencji dodaje, że daje się zauważyć ogólny ruch wojsk sowieckich w kierunku północnym.

CZUNGKING, 10.III (Reuter) — Chińska agencja informacyjna donosi, że wojska sowieckie ewakuowały Mukden, agencja jednocześnie dodaje, że **w mieście wybuchło wiele pożarów.**

CZUNGKING, 10.III (UP) Dziennik chiński „Takungpao" donosi, że do Mandżurii przybyła pierwsza wyborowa armia chińska wyszkolona i wyposażona przez Amerykanów. Jest to już czwarta armia chińska, która przybyła do Mandżurii. Poprzednie armie to: 6, 13 i 52.

WASZYNGTON, 10.III (AP) — Poseł Francis Case (republikanin) oświadczył, że armia amerykańska otrzymała zezwolenie na sprzedanie lub oddanie Chinom wielkiej ilości dział, czołgów i innego sprzętu.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Z ostatniej chwili

LONDYN, 10.III (R) — Dwaj posłowie knoserwatywni, którzy wchodzili w skład delegacji brytyjskich parlamentarzystów zwiedzających Polskę ogłosili swoje sprawozdanie. Oświadczają oni, że głosowania na jedną listę nie można by uznać jako wolnych wyborów i wypowiadają się za wysłaniem do Polski na okres wyborów specjalnej komisji międzynarodowej. Dalej stwierdzają oni, że dziesiątki tysięcy Polaków znajduje się w więzieniach bez wyroków sądowych za różne przestępstwa polityczne. Cenzura prasowa zelżała wprawdzie nieco, ale ponad 90 procent prasy jest kontrolowane przez jedną partię polityczną.

LONDYN, 10.III (R) — Francuskie min. spraw zagr. ogłosiło, że w kwietniu rozpoczyna się ewakuacja wojsk francuskich z Libanu, która zakończy się 1 kwietnia 1947 r. Ewakuacja wojsk brytyjskich zakończy się 30 czerwca 1046 roku.

PARYZ, 10.III (Reuter) — Porozumienie między Francją a Annamem zawiera następujące punkty: 1) Rząd francuski uznaje, że republika Vietnam jest wolnym państwem z własnym rządem, parlamentem, wojskiem i skarbem; — 2) Rząd Vietnam zobowiązuje się do przyjaznego przyjęcia wojsk francuskich, gdy te zastąpią wojska chińskie.